

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 listopada 2019 roku

Pozwem z dnia 2 października 2017 roku powódka E. T. domagała się od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zapłaty kwoty 15 000 złotych z odsetkami ustawowymi od 30 kwietnia 2015 roku do 31 grudnia 2016 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że w 2003 roku uległa wypadkowi komunikacyjnemu, wskutek którego doznała obrażeń ciała. Ubezpieczyciel wypłacił na jej rzecz kwotę 4500 złotych. W ocenie powódki uzasadniona jest dopłata tytułem zadośćuczynienia kwoty 15 000 złotych z uwagi na dalsze odczuwanie dolegliwości bólowych, ograniczenie kontaktów towarzyskich, zmniejszoną aktywność w opiekowaniu się i zabawą z małoletnim synem, koniczność pomocy innych osób przy większości czynności życia codziennego, wielomiesięczną niezdolność do pracy oraz zmniejszoną częstotliwość w prowadzeniu samochodu. (k. 1-4).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podała, że w wyniku postępowania likwidacyjnego na rzecz powódki wypłacono kwotę 4500 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku z czym dalsze roszczenia są nieuzasadnione (k. 66-67).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 stycznia 2003 roku powódka E. T. kierowała samochodem osobowym marki S. (...). Razem z powódką na fotelu pasażera podróżowała jej siostra G. G.. Powódka wraz z siostrą jechały do R. w celu otwarcia sklepu. Jadący z przeciwka M. A. kierujący pojazdem typu TIR marki S. nr rej. (...) wraz z naczepą marki V. nr rej. (...) nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, w wyniku czego naczepa zjechała na przeciwny pas drogi, którym poruszała się powódka. Wskutek powyższego samochód powódki wjechał do przydrożnego rowu.

Do wypadku doszło w miejscowości W. w gminie W.. Kierujący M. A. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk.

Dowód: kserokopia wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie (VII K 473/03) k. 30-31, częściowo zeznania powódki E. T. k. 88, częściowo zeznania świadka G. G. k. 89

Powódka po wypadku do Szpitala (...) w N.. U powódki rozpoznano stłuczenie głowy i skręcenie kręgosłupa szyjnego. Po wypadku powódka leczyła się w poradni urazowo-ortopedycznej, rehabilitacyjnej i u lekarza POZ. Powódka nadal nie zakończyła leczenia, nadal korzysta z porad lekarskich lecząc następstwa wypadku. Otrzymała skierowanie do neurologa na badanie MR.

Po wypadku powódka odczuwała dolegliwości bólowe o zmniejszającym się w wyniku prowadzonego leczenia nasileniu przez około 3 miesiące po wypadku. W tym czasie miały one charakter niestały i zmienne nasilenie. Obecnie zgłasza zmienne bóle głowy od podstawy czaszki do połowy pleców, trwające 1 – 1,5 miesiąca, na przemian z okresami ulgi. Okresowo zażywa leki przeciwbólowe np. A.. Zlecana powódce rehabilitacja początkowo zaostrza stan, przynosząc następnie ulgę na kilka miesięcy. Po wypadku powódka nie konsultowała się z psychologiem. Powódka leczyła się psychiatrycznie w N. z rozpoznaniem depresji. Powódka nie brała leków, nie czuła że jest chora.

Dowód: częściowo zeznania powódki E. T. k. 88-89, częściowo zeznania świadka G. G. k. 89, częściowo zeznanie powódki E. T. k.152, dokumentacja medyczna powódki k. 5-21, opinia sądowo lekarska biegłego w zakresie ortopedii i traumatologii k. 113, opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna k. 170, 172

W toku postępowania likwidacyjnego powódka otrzymała od pozwanej (...) S.A. z siedzib w W. kwotę 4500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powódka kwotę tą wówczas zaakceptowała, nie zgłaszała odwołania od decyzji ubezpieczyciela. Następnie powódka dopiero w 2015 roku wystąpiła ponownie o wypłatę wyższej sumy zadośćuczynienia wskazując, iż wypłacona kwota nie zrekompensowała w pełni doznanych przez nią krzywd.

Poszkodowana siostra powódki zaraz po wypadku również otrzymała kwotę pieniężną tytułem zadośćuczynienia.

Dowód: decyzja z dnia 29 kwietnia 2015 roku k. 32, częściowo zeznania powódki E. T. k. 152

Powódka przed wypadkiem pracowała po 15-16 godzin dziennie, opiekę nad małym wówczas synem zlecając opiekunce. W chwili wypadku powódka podróżowała do R., gdzie miała otworzyć nowy sklep. Wskutek wypadku otwarcie tego sklepu przesunęło się o kilka miesięcy.

Dowód: częściowo zeznania powódki E. T. k. 88-89, częściowo zeznania świadka G. G. k. 89, częściowo zeznania powódki E. T. k. 152

W wyniku wypadku powódka doznała stłuczenia głowy i skręcenia kręgosłupa szyjnego. U powódki wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2 %, z czego 1 % spowodowany jest następstwami wypadku a 1 % wynika ze zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego. Zmiany zwyrodnieniowe są najprawdopodobniej zmianami samoistnymi, niezwiązanymi ze zmianami pourazowymi. U powódki występują niewielkie ograniczenia w życiu codziennym w postaci ograniczenia zdolności do ciężkiej pracy fizycznej i czynności znacznie obciążających kręgosłup szyjny. Nie jest możliwe jednoznaczne rozgraniczenie w jakim stopniu ograniczenia te są spowodowane zmianami pourazowymi a w jakim zwyrodnieniowymi. Ponadto powódka jest niezdolna do uprawiania sportów obciążających osiowo kręgosłup szyjny takich jak skoki spadochronowe, sporty walki, gimnastyka sportowa, akrobatyka. U powódki występuje nieznacznie ograniczona ruchomość kręgosłupa szyjnego, brak bolesności palpacyjnej kręgów szyjnych i tkanek miękkich karku, napięcie mięśni przykręgosłupowych jest nieco zwiększone. W pozostałym zakresie brak u powódki objawów patologicznych ze strony kręgosłupa szyjnego, zaś ruchomość czynna i bierna kręgosłupa jest prawidłowa.

Dowód: opinia sądu lekarska biegłego w zakresie ortopedii i traumatologii k. 113, uzupełnienie opinii sądu lekarskiej w zakresie ortopedii i traumatologii k. 131

Powódka jest osobą z cechami osobowości o charakterze hipochondrycznym z tendencją do występowania poważnych symptomów. Może posiadać tendencję do zwracania nadmiernej uwagi na funkcjonowanie swojego organizmu. Powódka posiada zdolność do szybszego godzenia się ze zmianą sytuacji życiowej i potrafi zaadaptować się do nowej sytuacji. U powódki nie wystąpiły zespół stresu pourazowego, padaczka, zaburzenia neurologiczne i psychiczne zaburzenia natury nerwicowej. Ze skutkami wypadku powódka dobrze poradziła sobie samodzielnie. U powódki mogą się pojawiać skłonności do zaprzeczania, odwracania uwagi i zaprzestawania działań. Powódka dobrze funkcjonowała bezpośrednio po wypadku oraz w chwili obecnej. Powódka nie podjęła regularnego kontaktu psychiatrycznego i psychologicznego, nie widząc takiej potrzeby. Po wypadku powódka w dalszym ciągu funkcjonuje w sposób niezaburzony społecznie, rodzinie i osobniczo. Powódka prowadzi samochód, opiekuje się synem i niesprawną matką, jest w stanie utrzymać siebie i syna. Powódka komfortowo czuje się prowadząc większy samochód.

Dowód: opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna k. 171-172, 174, uzupełniająca opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna k. 193-195

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów. Częściowo oparto się na zeznaniach powódki oraz świadka G. G.. Zeznania te sąd uznał za wiarygodne w kwestii zajścia samego zdarzenia, przebiegu leczenia, trybu życia powódki sprzed wypadku oraz doznanych przez powódkę uszkodzeń ciała. Okoliczności te nie były między stronami sporne i potwierdzone zostały zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną, decyzją ubezpieczyciela oraz kserokopią wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie. Jako niewiarygodne oceniona została dalsza część zeznań powódki oraz świadka mająca świadczyć o długotrwałych, wciąż odczuwanych skutkach wypadku, objawiających się znacznymi ograniczeniami ruchowymi, niezdolnością do pracy oraz obawami związanymi z jazdą samochodem.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz opinii uzupełniającej, ból powódka odczuwała około 3 miesiące po wypadku, zaś w późniejszym czasie ból miał charakter niestały i zmienny. Wbrew twierdzeniom powódki bóle kręgosłupa nie wynikają także wyłącznie ze skutków wypadku, gdyż stwierdzony u powódki 2% trwały uszczerbek na zdrowiu, w jednym procencie wynika ze zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego nie pozostających w związku z zaistniałym zdarzeniem. Biegły stwierdził również, iż powódka nie jest ograniczona w codziennych czynnościach, lecz jedynie w zakresie ciężkiej pracy i sportów osiowo obciążających kręgosłup. W świetle opinii psychiatryczno-psychologicznej i opinii uzupełniającej niewiarygodne są też twierdzenia powódki o negatywnych przeżyciach psychicznych, które wciąż odczuwa, a które miałyby mieć związek z wypadkiem z 2003 roku. Powódka samodzielnie zajmuje się synem i niesprawną matką zaś prowadząc samochód czuje się komfortowo, nawet jeżeli kieruje pojazdem większym.

Sąd oparł się również na opiniach biegłych z zakresu traumatologii i ortopedii oraz opinii psychiatryczno-psychologicznej, uznając je za pełne, spójne i logiczne. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu traumatologii 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu związany jest z wypadkiem zaś 1 % jest skutkiem zmian zwyrodnieniowych. Biegły stwierdził u powódki jedynie nieznacznie ograniczoną ruchomość kręgosłupa i nieco zwiększone napięcie mięśni przykręgosłupowych, jednocześnie zaznaczając iż brak u powódki objawów patologicznych kręgosłupa, zaś ruchomość bierna i czynna kręgosłupa jest prawidłowa i nie występują bolesności palpacyjnej kręgów szyjnych i tkanek miękkich karku. Ponadto biegły szczegółowo i dokładnie odpowiedział na zarzuty powódki w sporządzonej pisemnej opinii uzupełniającej.

Jako wiarygodną przyjęto również opinię psychiatryczno-psychologiczną. W opinii tej szczegółowej analizie poddano dostępny materiał dowodowy wraz z samym badaniem powódki. Biegli stwierdzili, iż powódka jest osoba hipochondryczną, nadmiernie zwracającą uwagę na swój organizm i dobrze radzącą sobie w sytuacjach trudnych w sposób samodzielny, nie wymagając pomocy psychiatrycznej i psychologicznej. Ponadto w odpowiedzi na zarzuty pozwanej biegły dokładnie wyjaśnił metody badania powódki i kryteria diagnostyczne, stwierdzając, iż stan zdrowia powódki po przebytych wypadku nie odbiegał od szeroko rozumianej normy.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Między stronami niesporne było zajście samego zdarzenia jak i odpowiedzialność ubezpieczyciela za przedmiotowe zdarzenie. Powódka kwestionowała fakt wypłaty we wcześniejszym terminie na jej rzecz kwoty 4500 złotych tytułem zadośćuczynienia, wskazując, że kwotę wypłacono z tytułu uszkodzenia samochodu.

Powódka dochodziła swojego roszczenia z zawinionego działania sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 13 stycznia 2003 roku, w którym powódka doznała obrażeń ciała.

Ocena prawna dochodzonego roszczenia powinna uwzględniać treść art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013 r., poz. 392 z późn. Zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Sprawcę wypadku łączyła umowa ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego z pozwaną (...) S.A. z siedzibą w W..

Strona pozwana przed postępowaniem sądowym przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, wypłacając na rzecz powódki kwotę 4500 złotych tytułem zadośćuczynienia. Powódka twierdziła, że wskazana kwota nie została jej wypłacona a jedynie otrzymała pewną kwotę z tytułu uszkodzenia samochodu. Twierdzenie to w żaden sposób nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Z decyzji ubezpieczyciela z dnia 29 kwietnia 2015 roku wynika iż pozwana odmówiła przyznania powódce dalszej kwoty z uwagi na to, iż w ramach postępowania likwidacyjnego wypłaciła już na jej rzecz sumę 4500 złotych tytułem zadośćuczynienia. Co więcej, z samych zeznań

powódki wynika, iż jej siostra, która uczestniczyła w zdarzenia otrzymała później kwotę tytułem zadośćuczynienia. Także w samym pozwie powódka przyznała, że otrzymała tytułem zadośćuczynienia kwotę 4500 złotych, oraz że obecnie domaga się kwoty dalszego zadośćuczynienia. W związku z powyższym późniejsze twierdzenia powódki o braku wypłaty przez pozwaną na jej rzecz jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia są w ocenie Sądu niewiarygodne.

Zgodnie z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W myśl art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne – ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. trudności w życiu codziennym, porzucenia dotychczasowych aktywności i zainteresowań. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień i ma charakter częściowy, stanowi jednorazową rekompensatę zarówno za cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane jak i mające nastąpić w przyszłości. Przy ocenie odpowiedniej sumy należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Jednocześnie wysokość odszkodowania nie powinna być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i pozostawać w rozsądnych granicach.

W ocenie Sądu żądanie powódki przyznanie zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 13 stycznia 2003 roku było nieuzasadnione w całości. Należało bowiem mieć na uwadze, że powódka otrzymała już piętnaście lat temu zadośćuczynienie za skutki zdarzenia w kwocie 4500 złotych, które, w ocenie Sądu zrekompensowało powódce wszelkie negatywne skutki zdarzenia z 2003 roku.

Powódka nie wykazała aby w dalszym ciągu odczuwała znaczne dolegliwości bólowe, związane z normalnym codziennym funkcjonowaniem. Powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe w okresie 3 miesięcy po wypadku, zaś po tym czasie bóle miały charakter zmienny i niestały. Jakkolwiek i powódki wystąpił 2 % uszczerbek na zdrowiu to tylko w połowie jest on związany z wypadkiem, zaś w pozostałej części wynika ze zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Obecnie u powódki występuje jedynie nieznacznie ograniczona ruchomość kręgosłupa szyjnego. Należy jednak wskazać, że w pozostałym zakresie stan zdrowia powódki jest dobry. Jakkolwiek u powódki występują niewielkie ograniczenia w życiu codziennym w postaci wykonywania ciężkich prac fizycznych oraz niezdolności do uprawiania sportów obciążających kręgosłup, to podkreślenia wymaga, że przed wypadkiem powódka nie uprawiała sportów obciążających kręgosłup jak również nie wykonywała ciężkich prac fizycznych.

Nieuzasadnione są także twierdzenia powódki jakoby na skutek wypadku musiała ograniczyć swoje życie towarzyskie, opiekę nad synem oraz częstotliwość jazdy samochodem. Jak sama powódka przyznała na rozprawie w dniu 27 lutego 2018 roku nie uważa się za osobę mocno towarzyską. Z kolei długie okresy spędzane w pracy przed wypadkiem wynoszące do 15-16 godzin dziennie sprawiały, że powódka zostawiała swojego małoletniego syna pod opiekę niani. Fakt że syn powódki zwracał się do opiekującej się nim niani „mamo” przeczy temu, iż wypadek ograniczył powódce aktywność fizyczną związaną z zabawą i opiekowaniem się synem, gdyż z treści jej zeznań wynika iż wbrew temu co powódka twierdziła w pozwie, nie miała dużo czasu na zajmowanie się synem. Z kolei jak wynika z opinii psychiatryczno-psychologicznej powódka w dalszym ciągu kieruje pojazdami mechanicznymi. Co więcej, powódka prowadziła po wypadku nawet większy samochód niż wcześniej. Powyższe okoliczności przeczą więc twierdzeniom powódki o poczuciu zagrożenia, lękach i stresie, który miałby się wiązać z kierowaniem pojazdami mechanicznymi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, powziął przekonanie, że kwotą adekwatną do zrekompensovania krzywdy poniesionej przez powódkę w związku z wypadkiem (w postaci stłuczenia głowy i skręcenia kręgosłupa szyjnego) jest kwota 4.500 zł, którą pozwany wypłacił na jej rzecz na etapie postępowania likwidacyjnego. W ocenie Sądu kwota ta rekompensuje również powódce stres, jaki towarzyszy tego typu zdarzeniom, a na który została narażona działaniem osoby objętej ochroną ubezpieczeniową pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Sąd miał na uwadze, że przedmiotowe zdarzenie nie ma dla powódki dalekosiężnych skutków, co wynika wprost z opinii biegłych. Nie bez znaczenia jest także wpływ czasu od chwili zdarzenia, który wpłynął na minimalizację krzywdy powódki.

Podsumowując, w ocenie Sądu, przyznanie powódce zadośćuczynienia ponad to przyznane przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, byłoby nieadekwatne do jej sytuacji i skutków przez nią odczuwanych, przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów oceny tego typu zdarzeń dla życia i zdrowia przeciętnego młodego człowieka. Powódka powróciła do pełnej sprawności po krótkim i nie nadmiernie uciążliwym procesie leczenia do zdrowia. Nigdy później go nie kontynuowała i nie korzystała z rehabilitacji i nie ma powodów aby sądzić, że wypadek odniósł jakiś długotrwały negatywny skutek w jej sferze psychicznej.

Nie bez znaczenia dla oceny wysokości szkody powódki jest to, że od czasu zdarzenia wywołującego szkodę wypłynęło 15 lat. Pozwany likwidując szkodę bezpośrednio po wypadku wypłacił powódce 4.500 zł. Wówczas powódka nie kwestionowała wysokości roszczenia i nie dochodziła swoich roszczeń przed sądem. Jest to zrozumiałe, albowiem kwota wypłaconego wówczas zadośćuczynienia była adekwatna do realiów społeczno-gospodarczych w naszym kraju. Wówczas minimalne wynagrodzenie od 1 stycznia 2003 r. (Dz.U. 2002 nr 200, poz. 1679) wynosiło 800 zł brutto. Wypłacone więc powódce świadczenie przekraczało 5,5-krotność tej kwoty. W ocenie sądu bez wątplenia zadośćuczynienie w tej kwocie rekompensowało powódce wszelkie niedogodności i cierpienia natury fizycznej jak i psychicznej. Nie można więc po takim upływie czasu na nowo dokonywać oceny tych cierpień, przez prymat wartości wypłaconego zadośćuczynienia w odniesieniu do obecnej zupełnie innej sytuacji gospodarczej, a co za tym idzie zupełnie innej wartości nabywczej pieniądza. Przy odniesieniu wówczas wypłaconej kwoty do aktualnego minimalnego wynagrodzenia za pracę kwota ta wynosiłaby około 12000 złotych (5,5 razy 2250 zł brutto). Zadośćuczynienia w tej wysokości, w wyświetlonych okolicznościach faktycznych, nie można uznać za zaniżonej.

W związku z powyższym Sąd na podstawie powołanych przepisów oraz art. 6 k.c. powództwo o zadośćuczynienie oddalił, uznając że powódka nie wykazała zasadności swojego roszczenia.

O kosztach procesu (punkt II wyroku) orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., nie obciążając powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu, z uwagi na jej sytuację osobistą i majątkową. W ocenie sądu nie można także pominąć, że powódka wytaczając powództwo była subiektywnie przekonana o zasadności swojego żądania.

W punkcie III Sąd nieuiszczonymi kosztami sądowymi, obciążył Skarb Państwa na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw z art. 102 k.p.c. .

Sędzia Agnieszka Poręba

ZARZĄDZENIE

Proszę:

(...)

-(...)

- (...)

(...)

Sędzia Agnieszka Poręba